

Jolanta Kolbuszewska

<https://orcid.org/0000-0002-8837-7376>

Uniwersytet Łódzki

Kariery naukowe historyczek samodzielnych pracownic nauki w latach 1945–1989

Zarys treści: Studium niniejsze jest prozopograficzną analizą karier naukowych polskich historyczek, które w PRL uzyskały samodzielność naukową. Analizując środowisko naukowe siedmiu uniwersytetów: czterech utworzonych tuż po wojnie (Uniwersytet Łódzki, Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Uniwersytet Wrocławski i Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej) i trzech o dłuższej tradycji (Uniwersytet Warszawski, Uniwersytet Jagielloński i Uniwersytet im. Adama Mickiewicza), autorka zastanawia się, jaki wpływ na tempo awansu naukowego historyczek miały takie czynniki jak: pochodzenie społeczne, poglądy polityczne, zainteresowania badawcze i dorobek naukowy, a także uprzedzenia płciowe środowiska akademickiego. Porównanie uczelni nowo powstałych i prestiżowych służyło ponadto weryfikacji hipotezy o większej możliwości awansu na nowych uniwersytetach.

The content outline: This article provides a prosopographic analysis of careers pursued by Polish female historians who acquired the status of independent scholars in the era of the Polish People's Republic. In her survey of seven Polish universities: four founded after the Second World War and three older ones, the author tries to establish what influence on female historians' careers was exerted by such factors as social background, political views, scholarly interests, academic achievements and gender prejudices. The juxtaposition of the newly established universities with the older and more prestigious ones has served to verify the thesis that the new universities provided better career opportunities for women.

Słowa kluczowe: historia historiografii, historia nauki, kobiety w nauce, kariera naukowa, uniwersytety, prozopografia, PRL

Keywords: history of historiography, history of science, women in science, academic careers, universities, prosopography, the Polish People's Republic

Przemiany dokonujące się na ziemiach polskich w minionym stuleciu w obszarze polityki, kultury i życia społecznego stworzyły warunki, w których możliwa stała się kariera kobiet w nauce, także historycznej. Podobnie jak w innych dziedzinach życia społecznego, także na tej drodze kobiety napotykały wiele przeszkód (kulturowych, instytucjonalnych, ekonomicznych), które miały istotny wpływ na przebieg

ich karier. Omówienie ich nie jest celem tego tekstu, warto jednak przypomnieć, że początkowo problem stanowiło same prawo do studiowania na uczelniach wyższych, które kobiety uzyskały, a właściwie wywalczyły (na uniwersytetach galicyjskich) w 1897 r. Pierwsze „żeńskie” doktoraty w dziedzinie historii pojawiły się na początku XX stulecia, na samodzielność naukową przyszło zaś adeptkom Klio czekać aż do 1929 r., kiedy *veniam legendi* uzyskała Helena Polaczkówna¹. Znamienne, że miało to miejsce na Uniwersytecie Poznańskim, a nie na rodzimej Almae Matri habilitantki, do czego pomimo pozytywnej oceny jej dorobku nie dopuścili lwowscy profesorowie niechętni habilitacji kobiet². Przypadek Polaczkówny był typowy o tyle, że w okresie międzywojennym większość postępowań habilitacyjnych historyczek została przeprowadzona na nowo powstałych (lub reaktywowanych) uczelniach, które borykały się z brakami kadrowymi. Uniwersytety galicyjskie zaczęły przyznawać historyczkom *veniam legendi* dopiero w drugiej połowie lat 30. XX w.³ Mimo to jeszcze przed II wojną światową kobiety zdołały wypracować sobie istotną pozycję w nauce. Pierwsze pokolenie kobiet samodzielnych pracownic nauki w dziedzinie historii podejmowało wieloaspektowe badania w zakresie heraldyki, archiwistyki, dziejów politycznych, dyplomacji, a nawet historii wojskowości, wyróżniając się (o czym świadczyły recenzje) skrupulatnością, drobiazgowością, pracowitością i konsekwencją. Historyczki inicjowały również studia w nowych obszarach, takich jak historia kobiet (Łucja Charewiczowa) czy historia społeczno-gospodarcza (Natalia Gąsiorowska-Grabowska). Wniosły także niemały wkład w ustalenia z zakresu dziejów miast, kultury, dydaktyki czy źródłoznawstwa. Z biegiem czasu wypracowały sobie istotną pozycję w nauce. Zaczęły występować w roli ekspertów (np. Helena Polaczkówna w Komisji ds. herbów wojewódzkich, Wanda Moszczeńska w Komisji Dydaktycznej powołanej przez Zarząd Główny PTH czy Hanna Pohoska w Wydziale Programowym Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego). Zasiadały szeregi recenzentów prestiżowych pism, m.in. „Kwartalnika Historycznego”, „Przeglądu Historycznego” czy „Roczników Dziejów Społecznych i Gospodarczych”. Były członkiniami liczących się towarzystw naukowych, m.in. Polskiego Towarzystwa Historycznego, Komisji Historycznej PAU, Polskiego Towarzystwa Heraldycznego, Die Genealogisch-Heraldische Gesellschaft „Adler”, Société Suisse d’Héraldique i innych. Brały też udział w krajowych i międzynarodowych kongresach naukowych, gdzie wygłaszały referaty i przewodniczyły wybranym sekcjom.

¹ Szerzej na ten temat piszę w artykule *Polki na uniwersytetach – trudne początki*, „Sensus Historiae” 26, 2017, nr 1, s. 35–54.

² Więcej szczęścia miały w połowie lat 30. Karolina Lanckorońska i Łucja Charewiczowa.

³ Szeroko na temat kariery naukowej kobiet w okresie przedwojennym piszę w artykułach: *Wskreszenie państwa polskiego a równouprawnienie kobiet w nauce*, „Sensus Historiae” 30, 2018, nr 1, s. 119–134 oraz *Kobiety w nauce – akademicki awans polskich historyczek wczoraj i dziś*, „Sensus Historiae” 19, 2015, nr 2, s. 109–122.

Nie można jednak zapominać, że prawo kobiet do uniwersyteckiego kształcenia i zdobywania stopni naukowych nie było wówczas równoznaczne z aprobatą dla rozwijania przez nie akademickich karier. Stopnie (tytuły) naukowe nie przekładały się na uniwersyteckie etaty. Uzyskanie habilitacji nie poprawiało znacząco sytuacji: historyczki, które osiągnęły *veniam legendi*, były zatrudniane najczęściej na godziny zleczone jako prywatne docentki (H. Pohoska na UW), niekiedy prowadziły semina-ria (N. Gąsiorowska-Grabowska na UW), najczęściej wygłaszały bezpłatne wykłady⁴. W obowiązującym w Polsce systemie Humboldta gwarancję zatrudnienia i stałe dochody niosła ze sobą dopiero profesura (najczęściej związana z kierownictwem katedry), której na publicznej uczelni do 1939 r. nie uzyskała żadna z historyczek⁵.

Wybuch II wojny światowej, a następnie podjęta przez władze Polski Ludowej przebudowa systemu nauki według wzorców sowieckich⁶ stworzyły nowe warunki dla rozwoju kariery naukowej. Celem niniejszego tekstu jest analiza akademickich karier polskich historyczek, które osiągnęły samodzielność naukową po 1945 r. Autorka szuka odpowiedzi na pytania, czy w związku z wprowadzonym wówczas powiązaniem stopni i tytułów z zajmowanym stanowiskiem (etatem) oraz deklarowanym przez władze wsparciem dla emancypacyjnych dążeń kobiet polskie historyczki częściej awansowały w strukturach nauki? Czy można dostrzec wpływ pochodzenia społecznego, poglądów politycznych, a także zainteresowań badawczych i dorobku naukowego historyczek na rozwój ich naukowych karier? Czy ich awans dokonywał się bez przeszkód, a środowiska naukowe cechował mniejszy konserwatyzm obyczajowy powiązany ze stereotypowym postrzeganiem płci?

Temat osiągnięć kobiet na niwie historycznej nie jest oczywiście nowy. Jeszcze w okresie międzywojennym podejmowała go Łucja Charewiczowa, w latach 80. XX w. zaś Barbara Jakubowska (obie uczone analizowały osiągnięcia adeptek Klio do 1939 r.)⁷. Istnieje również szereg prac o charakterze wspomnieniowym lub

⁴ Należy jednak pamiętać, że w latach 30. XX w. również docenci płci męskiej mieli problem z uzyskaniem zatrudnienia na uniwersytetach, co spowodowane było m.in. ograniczeniami finansowymi, niewielką liczbą katedr i blokadą etatów.

⁵ Pierwszą profesor zwyczajną w dziedzinie historii została Natalia Gąsiorowska-Grabowska, mianowana 15 I 1946 r. przez Prezydenta Krajowej Rady Narodowej Bolesława Bieruta; zob. Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego, sygn. 636, Akta osobowe.

⁶ Na ten temat istnieje już obszerna literatura; zob. J. Connelly, *Zniewolony uniwersytet. Sowietyzacja szkolnictwa wyższego w Niemczech wschodnich, Czechach i Polsce 1945–1956*, tłum. W. Rodkiewicz, Warszawa 2014; P. Hübner, *Polityka naukowa w Polsce w latach 1944–1953. Geneza systemu*, t. 1–2, Wrocław 1992; T.P. Rutkowski, *Nauki historyczne w Polsce 1944–1970. Zagadnienia polityczne i organizacyjne*, Warszawa 2007; R. Stobiecki, *Historia pod nadzorem. Spory o nowy model historii w Polsce (II połowa lat czterdziestych – początek lat pięćdziesiątych)*, Łódź 1993.

⁷ Ł. Charewiczowa, *Stanowisko kobiet polskich w popularyzatorskiej i naukowej pracy historycznej*, „Kwartalnik Historyczny” 47, 1933, nr 2, s. 1–26; B. Jakubowska, *Kobiety w historiografii polskiej do 1939 r. (komunikat)*, w: *Środowiska historyczne II Rzeczypospolitej*, cz. 2: *Materiały konferencji naukowych w Cedzynie i Białymstoku w 1986 i 1987*, red. J. Maternicki, Warszawa 1987, s. 334–347.

monograficznym, poświęconych wybitnym reprezentantkom nauki historycznej⁸, jednak na ich podstawie trudno byłoby nakreślić całościowy obraz środowiska. Podejmując się tego zadania, autorka stara się nawiązywać do tradycji badań prozopograficznych, znajdujących najszerze zastosowanie w historii starożytnej i średniowiecznej, w ostatnich latach z powodzeniem adaptowanych także do badań epok późniejszych, również środowisk naukowych⁹. Dotychczas jednak przedmiotem wspomnianych analiz nie były kariery naukowe historyczek.

W niniejszym studium badaniem objęte zostały samodzielne pracownice naukowe zatrudnione w instytutach historii siedmiu uniwersytetów: czterech utworzonych tuż po wojnie (Uniwersytet Łódzki, Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Uniwersytet Wrocławski i Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej) oraz trzech z dłuższą tradycją (Uniwersytet Warszawski, Uniwersytet Jagielloński i Uniwersytet im. Adama Mickiewicza). Na wybór uczelni istotny wpływ miała również możliwość dokonania porównań obejmujących ten sam okres, czyli lata 1945–1989, co spowodowało pominięcie utworzonych później Uniwersytetów Śląskiego czy Gdańskiego. Porównanie uczelni nowo powstałych i cieszących się wieloletnim prestiżem służyło weryfikacji hipotezy (potwierdzonej w odniesieniu do okresu międzywojnia) o większej możliwości uzyskania etatu, a następnie przejścia kolejnych szczebli kariery na borykających się z brakami kadrowymi, tworzonych od podstaw uniwersytetach. Wybór określonego typu uczelni również był podyktowany odniesieniem się do czasów sprzed II wojny światowej, kiedy habilitację w dziedzinie historii można było uzyskać jedynie na uniwersytecie. Podstawę źródłową poniższych analiz stanowiły akta personalne i awansowe zdeponowane w uczelnianych archiwach, materiały biograficzne, a także wspomnienia i korespondencja¹⁰.

Przechodząc do analizy materiału, należy rozpocząć od konstatacji, że mimo upływu czasu i rosnącej liczby naukowczyń, praca na wyższej uczelni w PRL nadal była postrzegana jako profesja typowo męska. Kobiety (szczególnie te będące

⁸ Zob. np. J. Maternicki, *Wanda Moszczeńska (1896–1974): współtwórczyni polskiej historii historiografii*, Rzeszów 2017; J. Suchmiel, *Łucja Charewiczowa 1897–1943. Życie i dzieło*, Częstochowa 2001; M.J. Żmichowska, *Hanna Pogoska (1895–1953)*, Olsztyn 1995.

⁹ Por. M. Białkowski, *Polscy ojcowie Soboru Watykańskiego II. Wstęp do badań nad episkopatem Kościoła Katolickiego w PRL w l. 60 XX w.*, „Nasz Przyszłość” 2018, s. 269–316; A. Górak, *Kancelaria Gubernatora i Rząd Gubernialny Lubelski (1867–1918). Studium administratywistyczne i prozopograficzne*, Lublin 2006; R. Prejs, *Administracja diecezjalna w Królestwie Polskim w latach 1864–1918. Studium prozopograficzne*, Lublin 2012; M. Morys-Twarowski, *Wójtowie na Śląsku Cieszyńskim 1864–1918. Studium prozopograficzne*, t. 1–3, Kraków 2018; P.M. Zukowski, „*Venia legendi*” z zakresu filologii na Uniwersytecie Jagiellońskim od drugiej połowy XIX w. do 1939 r. oraz dalsze losy wyhabilitowanych docentów, „Prace Historyczne” 2018, nr 145, s. 237–256.

¹⁰ Efekty kilkuletnich badań autorki opublikowane zostały w monografii *Kobiety w drodze na naukowy Olimp... Akademicki awans polskich historyczek (schyłek XIX wieku po rok 1989)*, która właśnie ukazała się nakładem Wydawnictwa Uniwersytetu Łódzkiego.

matkami) uznawane były za mniej rokujących pracowników nauki. Doskonale świadczą o tym gorzkie słowa Krystyny Śreniowskiej, która tak pisała o swej sytuacji na Uniwersytecie Łódzkim: szef – Marian H. Serejski „nie inwestował w moje wykształcenie, skoro byłam babą obciążoną dwojgiem dzieci. Inwestował (pewnie słusznie) w bardziej niezależne osoby, np. pana Grabskiego. Po mnie trudno było oczekiwać poważniejszych postępów w pracy naukowej, skoro byłam głównym dostarczycielem środków do życia, gospodynią domową i czym tam jeszcze”¹¹.

W powojennej uniwersyteckiej polityce kadrowej brano pod uwagę czynniki związane z dotychczasowym przebiegiem kariery, dorobkiem uczonego, jego pozycją w nauce i – co istotne (szczególnie w okresie stalinowskim) – poglądami politycznymi. Aspekt płci nie wydawał się ważny, choć w sytuacji możliwego wyboru pomiędzy mężczyzną a kobietą uniwersytecki etat często przypadał temu pierwszemu (o czym zwykle decydował większy dorobek i silniej rozbudowana sieć kontaktów). Konieczność zapelnienia powstałych w wyniku wojny wakatów i tworzenie nowych ośrodków uniwersyteckich stanowiło jednak czynnik sprzyjający naukowemu awansowi młodych uczonych, w tym kobiet. Odsetek reprezentantek płci żeńskiej wśród kadry akademickiej zaczął rosnąć, osiągając na początku lat 70. XX w. 30,7%, 10 lat później – 35,1%, pod koniec lat 80. zaś 36,3%. Kobiecte profesury długo jednak były zjawiskiem dość rzadkim¹². Doskonale oddał ten stan Kazimierz Dziewanowski, który zbierając materiał do zbioru reportaży „z pracowni naukowych”, pisał: „Profesor Natalia Gąsiorowska jest jedyną kobietą, o której wypadało mi pisać w tej książce. Przyznać trzeba, że trochę mnie to speszyło. Widać ciągle jeszcze zostało w nas trochę staroświeczczyzny. Nawet słowa: »pani profesor« wymawia się jakoś nieporęcznie”¹³. Na szczęście wraz z upływem czasu (mniej więcej od połowy lat 70.) coraz więcej przedstawicielek płci żeńskiej pomnażało swój dorobek naukowy, spełniając wymagania stawiane profesorskiemu awansowi. Wedle wyliczeń Renaty Siemieńskiej w latach 1970–1971 wśród profesorów kobiety stanowiły 8,6%, 10 lat później – 11,2%, a w 1989 r. – 13,2%¹⁴. Zawężając skalę obserwacji do jednej dyscypliny, warto rozpocząć od liczby adeptek Klio, które w latach 1945–1989 „wybiły się na naukową samodzielność”. I tak, o ile w okresie międzywojnia polska nauka historyczna „dysponowała” zaledwie sześcioma badaczkami z habilitacją uzyskaną na

¹¹ K. Śreniowska, *Moje życie*, oprac., wstęp i koment. J. Kolbuszewska, R. Stobiecki, Łódź 2018, s. 165–166.

¹² Zob. I. Reszke, *Prestiż społeczny a płeć. Kryteria prestiżu zawodów i osób*, Wrocław 1984, s. 169.

¹³ K. Dziewanowski, *Reportaż o szkiełku i oku*, Warszawa 1963, s. 81.

¹⁴ W latach 1970–1990 wśród osób, które otrzymały doktoraty, udział kobiet wahał się w granicach 27–32%. Wśród posiadaczy habilitacji pozostał na poziomie 21%; zob. R. Siemieńska, *Kariery akademickie i ich kontekst – porównanie międzygeneracyjne*, „Nauka i Szkolnictwo Wyższe” 17, 2001, nr 1, s. 47–48.

czterech uczelniach (wojnę przeżyły zaledwie cztery), w czasach PRL w instytutach historii czterech nowo powstałych uniwersytetów oraz trzech o dłuższej tradycji ich liczba wyniosła 54¹⁵.

Tabela 1. Liczba historyczek samodzielnych pracownic nauki w latach 1945–1989 w instytutach historii wybranych uniwersytetów

Uniwersytet	Liczba historyczek
Uniwersytet Łódzki	8
Uniwersytet Mikołaja Kopernika	4
Uniwersytet Wrocławski	4
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej	2
Uniwersytet Jagielloński	13
Uniwersytet Warszawski	18
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza	6

Źródło: obliczenia własne autorki na podstawie dokumentów zgromadzonych w archiwach UŁ, UMK, UW, UMCS, UJ, UW, UAM¹⁶.

¹⁵ W PRL w gronie 54 samodzielnych naukowo historyczek zatrudnionych w instytutach historii 7 analizowanych uniwersytetów znalazły się cztery: N. Gąsiorowska-Grabowska, H. Pohoska, W. Moszczeńska, Z. Kozłowska-Budkowa, które uzyskały habilitację w II RP.

¹⁶ Na **Uniwersytecie Łódzkim** w Instytucie Historii do 1989 r. zatrudnionych było 7 historyczek z habilitacjami (nie licząc Natalii Gąsiorowskiej-Grabowskiej), były to: Gryzelda Missalowa (1901–1978), Halina Evert-Kappesowa (1904–1985), Helena Brodowska-Kubicz (1914–2003), Krystyna Śreniowska (1914–2013), Zofia Libiszowska (1918–2000), Barbara Wachowska (1929–2005), Alina Barszczewska-Krupa (1932–2001). Na **Uniwersytecie Mikołaja Kopernika** 4: Jadwiga Lechicka (1898–1965), Irena Janosz-Biskupowa (1925–2011), Maria Jaczynowska (1928–2008), Teresa Gilas (ur. 1939). Na **Uniwersytecie Wrocławskim** również 4: Ewa Maleczyńska (1900–1972), Barbara Szerer (1915–1997), Stefania Ochmann-Staniszevska (ur. 1940) i Teresa Maria Kulak (ur. 1941). Na **Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej** 2: Mirosława Zakrzewska-Dubasowa (1913–2011) oraz Krystyna Wróbel-Lipa (ur. 1941). Na **Uniwersytecie Jagiellońskim** 13: poza Zofią Kozłowską-Budkową także: Krystyna Pieradzka (1908–1986), Celina Bobińska-Wolska (1913–1997), Kamilla Mrozowska (1917–2002), Helena Madurowicz-Urbańska (1918–2008), Anna Owińska (1923–1981), Renata Dudkowa (1927–2015), Irena Waleria Kaniewska (ur. 1930), Danuta Czerska (1933–2005), Danuta Quirini-Popławska (ur. 1939), Aleksandra Kasznik-Christian (ur. 1943), Maria Celina Dzielska (1942–2018), Halina Florkowska-Francić (ur. 1944). Na **Uniwersytecie Warszawskim** 18 samodzielnych naukowo historyczek, z czego 3 uzyskały habilitację w II RP (N. Gąsiorowska-Grabowska, H. Pohoska i W. Moszczeńska). Po wojnie dołączyły do nich 15 badaczek dziejów: Jadwiga Karwasińska (1900–1986), Żanna Kormanowa (1900–1988), Irena Pietrzak-Pawłowska (1909–1994), Iza Biežuńska-Małowist (1917–1995), Janina Leskiewiczowa (1917–2012), Maria Turlejska (1918–2004), Barbara Grochulska (1924–2017), Maria Wawrykowa (1925–2006), Anna Żarnowska (1931–2007), Ewa Wipszycka-Bravo (ur. 1933), Maria Nietyksza (ur. 1936), Izabella Rusinowa (ur. 1942), Maria Koczerska (ur. 1944), Zofia Zielińska (ur. 1944), Urszula Augustyniak (ur. 1950). Na **Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza** 6 historyczek: Brygida Kürbis (1921–2001), Jolanta Dworzaczkowa (1923–2017), Aleksandra Popiół-Szymańska, (1924–2010), Jadwiga Krzyżaniakowa (1930–2010), Rosalia Julianna Zabłocka (1931–1993), Maria Kujawska (ur. 1935).

Porównując epokę międzywojnia z okresem pomiędzy 1945 a 1989 r., nie można jednak zapomnieć, że w PRL wzrosła liczba uniwersytetów oraz zwiększyła się liczba studiujących kobiet. W latach 80. odsetek studentek przewyższył liczbę studentów¹⁷. Na niektórych kierunkach, takich jak farmacja czy stomatologia, przewaga liczebna kobiet obserwowana była już w latach 50.¹⁸ Po II wojnie światowej polska nauka dysponowała również znacznie większym zapleczem, a co za tym idzie, bazą możliwych do rozdysponowania etatów, w ramach których naukowy rozwój i akademicka kariera były łatwiejsze do osiągnięcia. Ponadto omawiane epoki różnią się długością trwania. Jeśli uwzględnimy wspomniane czynniki, okaże się, że liczba historyczek samodzielnych pracownic nauki aż tak spektakularnie nie wzrosła. Dodatkowo wiele badaczek, które uzyskały w PRL habilitację, nie zwięźczyło kariery profesurą zwyczajną. Na 54 historyczki tylko 16 (32%) do 1989 r. zostało profesorami tytularnymi.

Po ustaleniu liczby kobiet z habilitacjami w dziedzinie historii pora przejść do analizy przebiegu ich karier akademickich. Jeśli chodzi o tempo awansu (a więc czas, w jakim uzyskiwały kolejne stopnie naukowe: habilitacje i profesury) widać następujące prawidłowości: średni okres potrzebny kobietom na uzyskanie habilitacji w latach 1945–1989 wynosił 13,2 roku. Najdłużej na samodzielność naukową czekały badaczki, które doktoryzowały się jeszcze w II RP – średnio 19,6 roku. Wydłużony okres awansu spowodowany był m.in. przerwą wojenną. Najszybciej habilitowało się pokolenie, które rozpoczęło studia po wojnie – średnio w 10,9 roku. Czas profesorskiego awansu w poddanej analizie grupie wahał się pomiędzy 10 a 20 lat. Powyższe wielkości różniły się w zależności od przynależności pokoleniowej historyczek oraz miejsca ich pracy i nie odbiegały od tempa awansu mężczyzn.

Jeśli spojrzymy na pełnione przez historyczki w PRL funkcje z łatwością dostrzeżemy, że najwięcej samodzielnych badaczek dziejów pełniło je na utworzonych tuż po wojnie uniwersytetach. Na Uniwersytecie Łódzkim wszystkie naukowczynie z habilitacjami były kierownikami katedr/zakładów bądź dziekanami/prodziekanami Wydziału Filozoficzno-Historycznego lub dyrektorkami/wicedyrektorkami Instytutu Historii. Podobnie było na UMK, gdzie trzy historyczki kierowały katedrami/zakładami, jedna była dyrektorką i wicedyrektorką Instytutu Historii i Archeologii, także jedna sprawowała funkcję prodziekana, a następnie dziekana¹⁹.

¹⁷ We wschodnich Niemczech i Polsce „funkcjonariusze oświatowi” podejmowali działania zmierzające do zwiększenia liczby studiujących kobiet, aspirując tym samym do roli modernizatorów społeczeństwa; zob. J. Connelly, dz. cyt., s. 355–357.

¹⁸ Dla porównania w 1937 r. absolwentki kierunków medycznych stanowiły 25% ogólnej liczby kończących te studia, w 1957 r. ich odsetek przekroczył 60%, w 1973 – 71,1%; zob. D. Jołkiewicz, *Kobiety w naukach medycznych wczoraj i dziś*, „Nauk i Szkolnictwo Wyższe” 38, 2011, nr 2, s. 41.

¹⁹ Szerzej zob. J. Kolbuszewska, *Akademickie kariery kobiet w PRL-u. Historyczki – samodzielne pracownice nauki w nowopowstałych [sic!] uniwersytetach*, „Sensus Historiae” 24, 2016, nr 3, s. 153–172.

Na uniwersytetach z dłuższą tradycją sytuacja wyglądała nieco gorzej. Na Uniwersytecie Jagiellońskim spośród 13 historyczek samodzielnych pracownic nauki tylko 6 kierowało katedrami/zakładami. Dwie były wicedyrektorkami Instytutu Historii, żadna nie zasiadała we władzach dziekańskich. Na Uniwersytecie Warszawskim na 18 historyczek z habilitacjami 7 kierowało katedrami/zakładami. Jedna była prodziekanem i dziekanem. Na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza na 6 samodzielnych pracownic nauki 2 były kierownikami katedr/zakładów, jedna wicedyrektorem IH, jedna prodziekanem, a następnie dziekanem²⁰.

Powyższe zestawienie dowodzi, że na czterech utworzonych tuż po wojnie uczelniach większość historyczek (niekiedy 100%) sprawowała kierownicze funkcje. Habilitacja (oraz docentura) w naturalny sposób otwierała im drogę do wyższych stanowisk w hierarchii akademickiej i naukowej. Na uczelniach prestiżowych większe pod względem liczebnym środowiska przy ograniczonej liczbie stanowisk powodowały wzrost konkurencji przy ich obsadzie. Wydaje się też, że ze względu na rangę tych uniwersytetów przy obsadzaniu ważnych funkcji częściej brano pod uwagę względy polityczne i światopoglądowe.

Przechodząc do wewnętrznych uwarunkowań karier naukowych, warto przyjrzeć się specjalizacji badawczej historyczek. Podobnie jak wśród mężczyzn, podejmowana przez nie problematyka była dość zróżnicowana, zarówno w sensie chronologicznym, jak i geograficznym. Wśród subdyscyplin uprawianych przez kobiety sporym zainteresowaniem cieszyła się historia edukacji, dzieje oświaty, dydaktyka historii. Specjalizowały się w niej m.in. Ewa Maleczyńska, Jadwiga Lechicka, Wanda Moszczeńska (jeszcze przed wojną), Kamilla Mrozowska czy Maria Kujawska. Historyczki podejmowały też zagadnienia z zakresu historii społecznej i gospodarczej (m.in. Helena Madurowicz-Urbańska, Irena Pietrzak-Pawłowska, Natalia Gąsiorowska-Grabowska), dziejów struktur społecznych (Janina Leskiewiczowa, Helena Brodowska-Kubicz) i ruchu robotniczego (Żanna Kormanowa, Gryzelda Missalowa, Barbara Szerer, Anna Żarnowska). Interesowała je też historia kobiet (Anna Żarnowska, Kamilla Mrozowska, Maria Dzielska, Iza Biezuńska-Małowist czy Maria Nietyksza). Uprawiały również historię historiografii (Krystyna Śreniowska, Wanda Moszczeńska), teorię i metodologię historii (np. Wanda Moszczeńska, Celina Bobińska), nauki pomocnicze historii (m.in. Zofia Kozłowska-Budkowa, Maria Koczerska), archiwistykę (np. Irena Janosz-Biskupowa), źródłoznawstwo (Brygida Kürbis, Zofia Kozłowska-Budkowa), a także dzieje regionalne (np. Ewa Maleczyńska, Krystyna Wróbel-Lipowa, Barbara Wachowska). Rzadziej parały się dziejami politycznymi (np. Jadwiga Karwasińska, Teresa Kulak, Stefania Ochmann-Staniszevska, Zofia Zielińska) czy historią idei (np. Alina Barszczewska-Krupa). Wśród naszych

²⁰ Powyższe dane pochodzą z obliczeń autorki opartych na aktach zgromadzonych w uniwersyteckich archiwach.

bohatek nie znajdziemy specjalistek w zakresie dziejów wojskowości czy doktryn prawnych.

Przyglądając się chronologicznym preferencjom badawczym, dostrzeżemy, że w badaniach historyczek pojawiały się wszystkie epoki dziejów. Starożytność badały m.in. Ewa Wipszycka-Bravo, Maria Jaczynowska czy Iza Bieżyńska-Małowist. Badania mediewistyczne prowadziły m.in. Maria Koczerska, Zofia Kozłowska-Budkowska, Ewa Maleczyńska czy Krystyna Pieradzka. Historię nowożytną zajmowały się Urszula Augustyniak, Jolanta Dworzaczkowa, Stefania Ochmann-Staniszevska. Zagadnienia z dziejów XVIII w. i schyłku I Rzeczypospolitej podejmowały Zofia Zielińska i Jadwiga Lechicka. Historię powszechną nowożytną zgłębiały Zofia Libiszowska czy Izabella Rusinowa. Jeśli chodzi o wiek XIX znajdował się on w optyce zainteresowań Barbary Grochulskiej, Teresy Kulak, Aliny Barszczewskiej-Krupy, Natalii Gąsiorowskiej-Grabowskiej i wielu innych. Dzieje najnowsze (historia polityczna) nie budziły wśród kobiet zbyt dużego zainteresowania, zagadnienia z tego zakresu podejmowała jedynie Maria Turlejska.

W znakomitej większości historyczki, podobnie jak ich koledzy, koncentrowały się na dziejach ojczystych oraz problematyce dotyczącej historii Polski i jej relacji z sąsiedami. Wśród nich znajdziemy jednak takie, których utrudniony dostęp do źródeł nie odstraszał przed podejmowaniem studiów nad dziejami powszechnymi. Historię Bizancjum, starożytnego Rzymu, Grecji czy Egiptu zajmowały się Maria Dzielska, Halina Evert-Kappesowa czy Iza Bieżyńska-Małowist. Zagadnienia z historii Kuby podejmowała Teresa Gillas, z dziejów Armenii – Mirosława Zakrzewska-Dubasowa, historię Maghrebu zajmowała się Aleksandra Kasznik-Christian, dziejami Włoch Danuta Quirini-Popławska, Francji i USA – Zofia Libiszowska, nowożytnymi dziejami Rosji – Danuta Czerska, dziejami politycznymi Europy w XIX w. – Anna Owińska.

Większość historyczek samodzielnych pracownic nauki z okresu PRL cieszyła w środowisku naukowym sporym uznaniem. Te, które podejmowały nową problematykę, przecierały szlaki i ustanawiały standardy, które obowiązywać miały następne pokolenia. W dziedzinie metodologii czyniła to Wanda Moszczeńska, w historii historiografii – Krystyna Śreniowska, w dziedzinie badań nad ruchem ludowym – Helena Brodowska-Kubicz. Polską powojenną bizantynistykę współtworzyła m.in. Halina Evert-Kappesowa. Studia z zakresu historii społeczno-gospodarczej i demografii rozwijała Helena Madurowicz-Urbańska. Badania nad inteligencją zapoczątkowała Jadwiga Leskiewiczowa, systematyczne studia nad historią kobiet – Anna Żarnowska. Liczące się osiągnięcia były udziałem historyczek w zakresie mediewistyki i nauk pomocniczych historii, a wielkim wręcz uznaniem cieszyły się ich dokonania w obszarze archiwistyki i edytorstwa źródeł. Wiele z nich wchodziło w skład prestiżowych gremiów, komisji, towarzystw naukowych, zarówno polskich, jak i zagranicznych (np. D. Quirini-Popławska, A. Kasznik-Christian, I. Bieżyńska-Małowist, M. Zakrzewska-Dubasowa i in.). Niektóre kierowały utworzonymi przez siebie zespołami badawczymi (np. I. Pietrzak-Pawłowska, H. Brodowska-Kubicz

czy A. Żarnowska). Sporo z nich wychowało liczne grono uczniów i następców (H. Madurowicz-Urbańska, J. Krzyżaniakowa, M. Kujawska, A. Żarnowska i in.).

Jeśli chodzi o zewnętrzne uwarunkowania karier naukowych, w latach 1945–1989 niezwykle istotny wpływ na ich przebieg miały kwestie światopoglądowe, pochodzenie społeczne i postawy polityczne.

Odnosząc się do pochodzenia społecznych członkiń badanego środowiska, zauważamy, że prawie wszystkie historyczki deklarowały przynależność do tzw. inteligencji pracującej. Owo określenie jednak było dość pojemne i nie odzwierciedlało rzeczywistego składu społecznego. Z jednej strony kryło rodziny drobnomieszczańskie, z drugiej rody ziemiańskie, a nawet elity finansowo-kulturalne II Rzeczypospolitej lub wywodzących się z chłopstwa urzędników w pierwszym pokoleniu. Zróżnicowanie środowisk, z których pochodziły historyczki, doskonale widać na przykładzie łódzkim. Wśród ośmiu samodzielnych pracownic nauki w IH UŁ zatrudnione były reprezentantki sfery ziemiańskiej, inteligenckiej, a także chłopskiej i robotniczej. Z ziemiaństwa wywodziła się Zofia Libiszowska, córka wojewody łwowskiego i senatora II RP Wojciecha Gołuchowskiego i Zofii Marii z Baworowskich, wnuczka Agenora Gołuchowskiego. Halina Evert-Kappesowa była córką Ludwika Everta, działacza społecznego, senatora oraz współzałożyciela wydawnictwa Trzaska, Evert, Michalski, i Pelagii z Pohoreckich. Ojcem Natalii Gąsiorowskiej-Grabowskiej był zubożały szlachcic Józef Gąsiorowski. Krystyna Śreniowska była córką sędziego Kaliksta Oppenauera. Barbara Wachowska przysłała na świat w wolborskiej rodzinie robotnika sezonowego, Helena Brodowska-Kubicz pochodziła zaś z rodziny chłopskiej²¹. Większość z nich (szczególnie „lepiej” urodzonych) w dokumentach urzędowych ukrywała swe rzeczywiste pochodzenie. Evert-Kappesowa w ankietach personalnych pisała, że jej ojciec był księgarzem. Libiszowska zaś o Wojciechu Gołuchowskim jedynie wspomniała, że pracował przed wojną w administracji państwowej²². Jedna i druga pominięły informacje o zaangażowaniu politycznym i pełnieniu przez ojców mandatów senatorskich. Pochodzenie społeczne mogło utrudnić karierę również Gryzeldzie Missalowej, której ojciec był przedstawicielem pabianickiego rodu fabrykantów. Być może z tego powodu historyczka przejawiała wobec władzy ludowej szczególną dyspozycyjność?

Przechodząc do postaw politycznych, wśród samodzielnych pracownic nauki wskażemy grupę aktywnie zaangażowanych w marksistowską przebudowę nauki. Tuż po wojnie w nauce historycznej istotną rolę odgrywały dwie kobiety: Natalia Gąsiorowska-Grabowska i Żanna Kormanowa. Wokół pierwszej skupiło się grono uczonych o poglądach lewicowych (Witold Kula, Anna Rynkowska i Gryzelda

²¹ Zob. J. Kolbuszewska, *Łódź „ziemią obiecaną” polskich historyczek?*, w: *Historia i pamięć. Studia i szkice historiograficzne*, red. J. Kolbuszewska, R. Stobiecki, Łódź 2016, s. 92 n.

²² Zob. Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego, sygn. 12981, Akta pracownicze, H. Evert-Kappesowa, Kwestionariusz osobowy z maja 1950 r.; tamże, sygn. 12854, Akta pracownicze, Z. Libiszowska, Życiorys z 1950 r.

Missalowa), prowadzących w Łodzi badania nad historią gospodarczą. Gąsiorowska była zaangażowana w wiele inicjatyw o charakterze naukowym i organizacyjnym. Uruchomiła na Uniwersytecie Łódzkim seminarium z materializmu historycznego dla pomocniczych pracowników nauki i koło historyków marksistów. Miała również wpływ na kształtowanie programów nauczania historii oraz podręczników do tego przedmiotu.

Od 1947 r. stopniowo wzrastało znaczenie Żanny Kormanowej. Wokół niej (i Stanisława Arnolda) rozwijało się w Warszawie środowisko historyków związanych z PPR/PZPR²³. Od schyłku lat 40. ważną rolę w nauce historycznej zaczęły odgrywać również Celina Bobińska i Ewa Maleczyńska. W instytucjach decydujących o kształcie refleksji historycznej zasiadała wówczas także Wanda Moszczeńska. Silna pozycja kobiet była widoczna na VII Powszechnym Zjeździe Historyków Polskich we Wrocławiu, podczas którego wygłaszały referaty i zabierały głos w dyskusjach, na Kongresie Nauki Polskiej oraz I Konferencji Metodologicznej w Otwocku²⁴. Historyczki miały spore zasługi w realizacji „ofensywy ideologicznej” w powojennej nauce. Były orędowniczkami przebudowy podstaw metodologicznych historiografii, podejmowały działania na gruncie publicystyki oraz pracowały nad zmianami w systemie nauczania. Ich pozycja w nauce (mniej więcej do połowy lat 50.) była znacząca.

Poza przebudową nauki historycznej badaczki dziejów uczestniczyły również w procesie socjalistycznej modernizacji kraju. Do tego grona należały m.in. Maria Turlejska i Barbara Szerer. Aktywną działalność partyjną prowadziły także Maria Jacynowska, Anna Żarnowska, Barbara Wachowska, Alina Barszczewska-Krupa, Rosalia Julianna Zabłocka, Mirosława Zakrzewska-Dubasowa czy Irena Pietrzak-Pawłowska. Jeśli chodzi o przeciwną stronę barykady, środowiska opozycyjne wspierały lub były z nimi związane m.in. Zofia Kozłowska-Budkowa, Irena Janosz-Biskupowa, Maria Dzielska, Janina Leskiewiczowa, Stefania Ochmann-Staniszevska, Barbara Grochulska, od pewnego momentu także Maria Turlejska i Krystyna Śreniowska.

Czy zaangażowanie polityczne historyczek przełożyło się na ich naukowe awanse? Na tak postawione pytanie należy udzielić odpowiedzi twierdzącej. Działalność w strukturach partii (PPR, a następnie PZPR), organizacjach i instytucjach wspierających władzę i jej politykę naukową zdecydowanie „sprzyjała” karierze²⁵. Większość związanych z partią kobiet (poza M. Turlejską) dość szybko

²³ Przykładowo w 1950 r. w kierowanej przez Żannę Kormanową Katedrze Historii Ruchów Społecznych zatrudniona została Irena Pietrzak-Pawłowska.

²⁴ Zob. *Pamiętnik VII Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich we Wrocławiu 19–22 września 1948*, t. 1: *Referaty*, Warszawa 1948; *Pierwsza Konferencja Metodologiczna Historyków Polskich: przemówienia, referaty, dyskusja*, t. 1–2, Warszawa 1953.

²⁵ T.P. Rutkowski, *Bojowniczkami ofensywy ideologicznej. O roli kobiet w procesie stalinizacji humanistyki polskiej (1945–1956)*, w: *Kobiety „na zakręcie” 1933–1989*, red. E. Chabros, A. Klarman, Wrocław 2014, s. 16 n.

awansowała w strukturach nauki (szczególnie w latach 40.–50.)²⁶. Z drugiej strony historyczki związane z opozycją ponosiły na gruncie zawodowym konsekwencje swego zaangażowania. Irena Janosz-Biskupowa, uczennica Karola Górskiego, nie przeszła weryfikacji pomocniczych sił naukowych i na przełomie lat 40. i 50. XX w. została zwolniona z UMK. Ponownie zatrudniono ją dopiero w 1966 r. Zofia Kozłowska-Budkowa najprawdopodobniej z powodu kontaktów ze środowiskiem kurii krakowskiej i kardynałem Karolem Wojtyłą nie uzyskała profesury zwyczajnej. Związana z opozycją od lat 70. Krystyna Śreniowska została profesorem dopiero w III RP. Działająca w „Solidarności” Barbara Grochulska przez kilka lat nie mogła zostać docentem i uruchomić w IH UW swego seminarium. Z drugiej strony jednak brak przynależności do PZPR nie przeszkodził Brygidzie Kürbis w osiągnięciu profesury.

Przechodząc do konkluzji, należy podkreślić, że pomimo założeń i deklaracji władz Polska Ludowa nie była miejscem, w którym poświęcające się nauce kobiety były w szczególny sposób wspierane lub hołubione. Wydaje się, że z perspektywy decydentów płeć uczonych nie miała istotnego znaczenia. Jeśli kobiety spełniały warunki awansu, dodatkowo cechowała je „postawa demokratyczna” i „ideologiczna czujność”, bez większych przeszkód rozwijały swe kariery. Jednakże ich późniejszy start naukowy, utrzymujący się nadal w świecie nauki konserwatyzm obyczajowy oraz bariery kulturowe i społeczne powodowały, że panie rzadziej przechodziły pełen cykl kariery uniwersyteckiej, częściej też rezygnowały z ubiegania się o najwyższe godności i stanowiska.

W PRL, w porównaniu do okresu międzywojnia, łatwiej było uzyskać uniwersytecki etat. Uczonych obu płci, którzy przed wojną nie mogli marzyć o stabilnym zatrudnieniu na państwowych uczelniach (m.in. z powodu „nadprodukcji inteligencji”), po 1945 r. odnajdziemy wśród pracowników zarówno nowo tworzonych, jak i prestiżowych uczelni. Spośród aktywnych naukowo w międzywojniu historyczek na uniwersytetach po raz pierwszy zatrudnione zostały m.in. Gryzelda Missalowa czy Krystyna Śreniowska. Inne, jak Ewa Maleczyńska, Halina Evert-Kappesowa czy Jadwiga Lechicka, zyskały bardziej stabilne, niż krótkotrwała asystentura, stanowiska. Adeptkom Klio łatwiej było uzyskać etat na nowo tworzonych uczelniach, szczególnie dotyczyło to młodych, rozpoczynających karierę naukowczyń. Paradoksalnie jednak więcej historyczek zyskało samodzielność naukową na uczelniach z dłuższą tradycją (głównie UJ i UW), na co mogła mieć wpływ wielkość środowiska i bogactwo zaplecza naukowego. Przyczyną powojennego „wysypu” kobiecych habilitacji na wspomnianych uniwersytetach było również ukończenie przez naukowczynie badań prowadzonych od okresu międzywojnia. Historyczki

²⁶ Celina Bobińska profesorem tytularnym została 7 lat po uzyskaniu profesury nadzwyczajnej. Żanna Kormanowa profesorem nadzwyczajnym została rok po habilitacji, na następny awans czekała jednak 14 lat. Ewa Maleczyńska profesorem nadzwyczajnym została 2 lata po habilitacji, profesorem tytularnym 16 lat później.

z doktoratami uzyskanymi w II RP często stawały się samodzielnymi pracownicami nauki na macierzystych uczelniach. Natomiast w instytutach historii powstałych po wojnie uniwersytetów więcej kobiet sprawowało funkcje kierowników katedr, dyrektorów instytutów czy dziekanów.

Na koniec warto zapytać, co decydowało o naukowym sukcesie historyczek? Niewątpliwie kluczowy wydaje się wybór specjalności i problematyki badawczej. Naukowemu „wybiciu się na samodzielność”, szczególnie w latach 40.–50., sprzyjało podjęcie badań z zakresu szczególnie hołubionej przez władze historii społeczno-gospodarczej czy dziejów ruchu robotniczego. Awanse specjalizujących się w tych obszarach badaczek (N. Gąsiorowskiej-Grabowskiej, Z. Kormanowej, C. Bobińskiej i innych) były najszybsze (przy czym nie bez znaczenia było ich polityczne zaangażowanie).

Zdobywaniu kolejnych szczebli kariery sprzyjały również dość rzadkie specjalizacje, np. historia starożytna (I. Biezuńska-Małowist²⁷, M. Jaczynowska, E. Wipszycka-Bravo), dzieje Bizancjum (H. Evert-Kappesowa), dzieje Algierii (A. Kasznik-Christian), historia Armenii (M. Zakrzewska-Dubasowa), dzieje Ameryki Środkowej i Południowej (T. Gillas) czy historia historiografii (K. Śreniowska), dzieje wsi i chłopów (H. Brodowska-Kubicz). Wydaje się, że w tych dość niszowych lub dopiero rodzących się subdyscyplinach nieco łatwiej (m.in. ze względu na brak męskiej konkurencji) było osiągnąć naukową samodzielność. Z drugiej strony jednak podejmujące je uczone musiały mierzyć się z problemami dostępu do źródeł, obcojęzycznej literatury czy trudnościami natury metodologicznej, wynikającymi z konieczności samodzielnego wypracowania metod badawczych oraz brakiem mentorów. Kolejne pokolenia kobiet coraz śmielej wchodziły w obszary badawcze zdominowane przez mężczyzn: historię myśli politycznej (T. Kulak), historię idei (A. Barszczewska-Krupa) czy dzieje polskiego parlamentaryzmu (S. Ochmann-Staniszevska). Jeśli chodzi o powszechne wyobrażenie o dydaktyce historii, dziejach nauki, oświaty, wychowania jako bastionie kobiet, nie do końca jest ono zgodne z prawdą. Mimo faktycznego sfeminizowania zakładów/katedr historii wychowania, nauki, dydaktyki historii, prawdziwy „wysyp” kobiecych habilitacji z tej dziedziny nastąpił dopiero w okresie transformacji ustrojowej²⁸. Paradoksalnie, w interesującej nas epoce (poza J. Lechicką, K. Mrozowską,

²⁷ Maria Bogucka zasugerowała, że pozycja naukowa Izy Biezuńskiej-Małowist niekoniecznie wynikała z jej osiągnięć naukowych: „była kuzynką prominentnego polityka Jakuba Bermana, co zapewniło jej i mężowi specjalną pozycję”. Wedle Boguckiej Małowistowie mieli zaciekle zwalczać Tadeusza Manteuffla, który występował przeciwko nadawaniu Izie Biezuńskiej kolejnych stopni naukowych bez odpowiedniego dorobku badawczego; zob. też, *Wpływ zwycięstwa kultury masowej i postmodernizmu na uprawianie badań historycznych*, w: *Historia – dziś. Teoretyczne problemy wiedzy o przeszłości*, red. E. Domańska, R. Stobiecki, T. Wiślicz, Kraków 2014, s. 202, 349.

²⁸ Jednym z powodów „wydłużonego” awansu była również specyfika wspomnianej subdyscypliny. Dużo trudniej niż w tradycyjnej historii wydarzeniowej było w jej obszarze prowadzić oryginalne badania i publikować spełniające wymogi habilitacji prace.

R. Dutkową czy M. Kujawską) spektakularne kariery w tym zakresie robili mężczyźni: Jan Hulewicz, Czesław Majorek, Julian Dybiec, Andrzej Meissner czy Józef Miąso²⁹.

Trudno mówić o specyfice „kobięcych” badań w zakresie problematyki czy metodologii. Na podstawie zachowanych materiałów o charakterze archiwalnym i biograficznym nie można też stwierdzić, czy kobiety celowo wybierały niszowe subdyscypliny, by „łatwiej wybić się w nich na niezależność”. Wydaje się, że częściej decydował o tym zbieg okoliczności, przypadek, wpływy mistrza lub wolne stanowisko powiązane z koniecznością podjęcia badań w określonym zakresie. Analiza karier naukowych historyczek pokazuje również ich większe zaabsorbowanie obowiązkami administracyjnymi (funkcje sekretarzy, opiekunów kół naukowych, praktyk studenckich, wicedyrektorów, dziekanów od spraw kształcenia etc.), co mogło wynikać zarówno z „predyspozycji płciowych”, jak chcieliby niektórzy, jak i istniejącego w nauce „feudalizmu” (dotykającego również mężczyzn). Swego rodzaju wasalne *auxilium* wypełniała m.in. Krystyna Śreniowska, angażowana przez Serejskiego do przepisywania tekstów, poszukiwania informacji związanych z jego zainteresowaniami etc., co zajmowało wiele czasu i odsuwało realizację jej własnych planów naukowych³⁰. Kobiety rzadziej obejmowały eksponowane stanowiska, zdarzało się, że rezygnowały z rywalizacji o godności i zaszczyty, nie zgłaszały swych kandydatur do funkcji kierowniczych etc. Pojawiająca się w wielu relacjach wspomnieniowych opiekuńczość historyczek promoterek wobec uczniów również nie wydaje się płciowo zdeterminowana. Stanowiła raczej element etosu mistrza-mentora niż dowodziła „przelewania” na podopiecznych „uczyć macierzyńskich”.

Zaangażowanie polityczne i postawy światopoglądowe kobiet również nie wyróżniały się na tle męskich. Podobnie rzecz wygląda w odniesieniu do przebiegu karier i czasu potrzebnego na zdobycie kolejnych szczebli naukowego awansu. Wiele historyczek, mimo dodatkowych obowiązków rodzinnych, w miarę szybko pisało doktoraty i habilitacje.

Na sukces historyczek na niwie nauki niewątpliwym wpływ miało również ich konsekwentne wsparcie ze strony mentorów. Przed 1945 r. kobiety promowali: Szymon Askenazy (którego uczennicą była m.in. Natalia Gąsiorowska-Grabowska), Marcei Handelsman (promotor Hanny Pohoskiej, Wandy Moszczeńskiej, Gryzeldy Missalowej czy Ireny Pietrzak-Pawłowskiej), Adam Szelański (wypromował Jadwigę Lechicką), Stanisław Zakrzewski (promotor Ewy Maleczyńskiej, jeden z mistrzów Krystyny Śreniowskiej), Jan Dąbrowski (promotor Krystyny Pieradzkiej), Jan K. Kochanowski (Jadwigę Karwasińskiej) czy Władysław Smoleński (Żanny

²⁹ Wśród historyków nauki i wychowania na czoło wysuwał się ośrodek krakowski, z którego wywodziła się większość samodzielnych pracowników nauki: J. Hulewicz, C. Majorek, J. Dybiec, A. Meissner.

³⁰ K. Śreniowska, dz. cyt., s. 162.

Kormanowej). Po II wojnie światowej kobiety naukowo wspierał Stanisław Arnold (promotor Barbary Szerer, Janiny Leskiewiczowej i Marii Turlejskiej). Wychowanką Ludwika Kolankowskiego była m.in. Zofia Libiszowska. Mistrzem Ireny Janosz-Biskupowej był Karol Górski. Brygida Kürbis prowadziła badania pod kierunkiem Kazimierza Tymienieckiego (podobnie Jadwiga Krzyżaniakowa). U Władysława Czaplińskiego doktorat przygotowała Stefania Ochmann-Staniszevska, Wojciech Wrzesiński był promotorem Teresy Kulakowej. Kobiety promowali także Marian H. Serejski (Krystynę Śreniowską), Stefan Kieniewicz (Barbarę Grochulską), Rafał Gerber (Marię Wawrykową), Andrzej Zahorski (Izabellę Rusinową), Aleksander Gieysztor (Marię Koczerską), Antoni Mączak (Zofię Zielińską) i inni.

Jak można się było przekonać, opiekunami naukowymi kobiet byli głównie mężczyźni, co spowodowane było ich liczebną przewagą wśród samodzielnych pracowników nauki. Niemniej historyczki również wspierały się nawzajem. Promotorką doktoratu Heleny Brodowskiej była Helena Radlińska. Wychowankami Gryzeldy Missalowej były Alina Barszczewska-Krupa i Barbara Wachowska. Celina Bobińska była promotorką doktoratu Ireny Rychlikowej, Alicji Falniowskiej, Haliny Florkowskiej-Frančić. Wspierała również przygotowującą habilitację Halinę Kozłowską-Sabatowską. Iza Biezuńska-Małowist wypromowała pracę kandydacką/doktorską Marii Jaczynowskiej, Ewy Wipszyckiej-Bravo, pod jej kierunkiem badania prowadziły również Krystyna Stebnicka, Anna Mączakowa, Hanna Geremek. Żanna Kormanowa była promotorką doktoratu Anny Żarnowskiej i Marii Nietykszy. Mirosława Zakrzewska-Dubasowa wypromowała Krystynę Wróbel-Lipę. Kobiety wspierała również Natalia Gąsiorowska-Grabowska (m.in. swą wieloletnią asystentkę Annę Rynkowską).

Przebieg karier naukowych polskich historyczek w okresie powojennym nie odbiegał zasadniczo od awansu naukowego będącego udziałem ich kolegów. Odzwierciedlał rozwój nauki zarówno w zakresie poszerzania obszaru badawczego, zróżnicowania metodologicznego, jak i uwarunkowań zewnętrznych, w jakich funkcjonowała nauka. Zarówno wymogi awansowe, jak i polityka zatrudnienia na wyższych uczelniach nie dyskryminowały żadnej z płci. Istniały jednak różnice między awansem na uniwersytetach starych i nowych: łatwiej było kobietom pełnić funkcje kierownicze na tych ostatnich. Nie zostały również wykorzenione kulturowe stereotypy płciowe. Kobietom z racji przypisanych im obowiązków rodzinnych (głównie macierzyńskich) trudniej było (szczególnie na początkowych etapach kariery) poświęcić się nauce. Były mniej mobilne, musiały dzielić czas pomiędzy obowiązki zawodowe i domowe, podlegały jednak takim samym rygorom awansu. Wbrew emancypacyjnej retoryce, nie prowadzono polityki wsparcia czy „wyrównywania szans”. Być może ich brak (poza innymi czynnikami) zaważył na tym, że w PRL do profesur w dziedzinie historii doszły najbardziej zdeterminowane, odporne, a przede wszystkim najlepiej przystosowane do funkcjonowania

we wciąż „męskim” świecie nauki, badaczki³¹. Wiele historyczek zwieńczyło swą długoletnią karierę profesurą tytularną dopiero w III RP.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Akta osobowe, doktorskie, habilitacyjne i profesorskie zgromadzone w archiwach: Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Uniwersytetu Jagiellońskiego, Uniwersytetu Łódzkiego, Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Uniwersytetu Warszawskiego, Uniwersytetu Wrocławskiego

Opracowania

- Ł. Charewiczowa, *Stanowisko kobiet polskich w popularyzatorskiej i naukowej pracy historycznej*, „Kwartalnik Historyczny” 47, 1933, nr 2, s. 1–26
- J. Connelly, *Zniewolony uniwersytet. Sowietyzacja szkolnictwa wyższego w Niemczech wschodnich, Czechach i Polsce 1945–1956*, tłum. W. Rodkiewicz, Warszawa 2014
- K. Dziewanowski, *Reportaż o szkiełku i oku*, Warszawa 1963
- Historia – dziś. Teoretyczne problemy wiedzy o przeszłości*, red. E. Domańska, R. Stobiecki, T. Wislicz, Kraków 2014
- P. Hübner, *Polityka naukowa w Polsce w latach 1944–1953. Geneza systemu*, t. 1–2, Wrocław 1992
- B. Jakubowska, *Kobiety w historiografii polskiej do 1939 r. (komunikat)*, w: *Środowiska historyczne II Rzeczypospolitej*, cz. 2: *Materiały konferencji naukowych w Cedzynie i Białymstoku w 1986 i 1987*, red. J. Maternicki, Warszawa 1987, s. 334–347
- D. Jołkiewicz, *Kobiety w naukach medycznych wczoraj i dziś*, „Nauk i Szkolnictwo Wyższe” 38, 2011, nr 2, s. 35–47
- J. Kolbuszewska, *Akademickie kariery kobiet w PRL-u. Historyczki – samodzielne pracownice nauki w nowopowstałych [sic!] uniwersytetach*, „Sensus Historiae” 24, 2016, nr 3, s. 153–172
- J. Kolbuszewska, *Kobiety w nauce – akademicki awans polskich historyczek wczoraj i dziś*, „Sensus Historiae” 19, 2015, nr 2, s. 109–122
- J. Kolbuszewska, *Polki na uniwersytetach – trudne początki*, „Sensus Historiae” 26, 2017, nr 1, s. 35–54
- J. Kolbuszewska, *Wskrzeszenie państwa polskiego a równouprawnienie kobiet w nauce*, „Sensus Historiae” 30, 2018, nr 1, s. 119–134
- J. Maternicki, *Wanda Moszczeńska (1896–1974): współtwórczyni polskiej historii historiografii*, Rzeszów 2017
- Pamiętnik VII Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich we Wrocławiu 19–22 września 1948*, t. 1: *Referaty*, Warszawa 1948
- Pierwsza Konferencja Metodologiczna Historyków Polskich: przemówienia, referaty, dyskusja*, t. 1–2, Warszawa 1953
- I. Reszke, *Prestiż społeczny a płeć. Kryteria prestiżu zawodów i osób*, Wrocław 1984
- T.P. Rutkowski, *Bojowniczką ofensywy ideologicznej. O roli kobiet w procesie stalinizacji humanistyki polskiej (1945–1956)*, w: *Kobiety „na zakręcie” 1933–1989*, red. E. Chabros, A. Klarman, Wrocław 2014, s. 15–32
- R. Siemińska, *Kariery akademickie i ich kontekst – porównanie międzygeneracyjne*, „Nauka i Szkolnictwo Wyższe” 17, 2001, nr 1, s. 42–61

³¹ Ogólnie w polskiej nauce do 1989 r. liczba kobiet profesorów zwyczajnych oscylowała w granicach 15–18%.

- R. Stobiecki, *Historia pod nadzorem. Spory o nowy model historii w Polsce (II połowa lat czterdziestych – początek lat pięćdziesiątych)*, Łódź 1993
- J. Suchmiel, *Łucja Charewiczowa 1897–1943. Życie i dzieło*, Częstochowa 2001
- K. Śreniowska, *Moje życie*, oprac., wstęp i koment. J. Kolbuszewska, R. Stobiecki, Łódź 2018
- M.J. Żmichowska, *Hanna Pohoška (1895–1953)*, Olsztyn 1995
- P.M. Żukowski, „*Venia legendi*” z zakresu filologii na Uniwersytecie Jagiellońskim od drugiej połowy XIX w. do 1939 r. oraz dalsze losy wyhabilitowanych docentów, „*Prace Historyczne*” 2018, nr 145, s. 237–256

Careers of female historians in the years 1945–1989

This article offers a survey of the careers of 54 Polish female historians who received the *Habilitation* degree in the years 1945–1989 at seven Polish universities – four of those universities were founded right after the Second World War (the University of Łódź, the Mikołaj Kopernik University in Toruń, the University of Wrocław, the Maria Skłodowska-Curie University in Lublin) while three of them were established earlier (the University of Warsaw, the Jagiellonian University in Kraków and the Adam Mickiewicz University in Poznań). Analysis of personal files and different biographical materials has led the author to a number of conclusions about female historians’ academic careers. The careers reflected the discipline’s development both in terms of the expansion of its field of inquiry as well as in terms of its methodological diversity and the conditions in which it functioned. Career paths followed by women were not much different from those followed by men. Both advancement requirements and employment policy at the schools of higher learning were not discriminatory towards any of the sexes. However, as far as the female career advancement is concerned there were some differences between the old and new universities: it was easier for women to obtain executive positions at the latter. Academic professions continued to be affected by gender stereotypes. It was more difficult for women, who were traditionally expected to concentrate on discharging family responsibilities, to dedicate themselves to scholarly activity. They were less mobile and had to share their time between household and academic duties, while at the same time having to meet the same requirements for promotion as men. Contrary to the emancipatory rhetoric, women were not given any specific support and no policy of equal opportunities was pursued. Perhaps it was because of the lack of equal opportunities that only those of them who were most determined and best adapted to function in the “male” world of science succeeded in obtaining professorship in the era of the Polish People’s Republic. Many female historians received their professorships only in the Third Republic of Poland.

Jolanta Kolbuszewska – dr hab., prof. nadzw. w Katedrze Historii Historiografii i Nauk Pomocniczych Historii Uniwersytetu Łódzkiego. Jej zainteresowania naukowe koncentrują się wokół polskiej historiografii i myśli historycznej XIX i pierwszej połowy XX w. Podejmuje także zagadnienia z zakresu biografistyki i źródeł do badań biograficznych, historii codzienności i historii kobiet. Autorka i współautorka książek: *Mutacja modernistyczna w polskiej historiografii (przełom XIX i XX wieku)*, Łódź 2005; *Tadeusz Korzon (1839–1918). Między codziennością, nauką a służbą narodowi*, Łódź 2011; *Historycy a socjalizm. Polska lewica niepodległościowa spod znaku Klio. Wybór tekstów*, Łódź 2015 (oprac., wstęp i koment., wspólnie z M. Sikorską-Kowalską); *Historia i pamięć. Studia i szkice historiograficzne*, Łódź 2016 (red., wspólnie z R. Stobieckim); *Biografistyka we współczesnych badaniach historycznych. Teoria i praktyka*, Łódź 2017 (red., wspólnie z R. Stobieckim); K. Śreniowska, *Moje życie*, Łódź 2018 (oprac., wstęp i koment., wspólnie z R. Stobieckim); *Kobiety w drodze na naukowy Olimp... Akademicki awans polskich historyczek (od schyłku XIX wieku po rok 1989)*, Łódź 2020. E-mail: jolanta.kolbuszewska@filhist.uni.lodz.pl